

Rosja zniszczyła „nietykalną” dotąd rafinerię Kołomojskiego

4 kwietnia 2022

Rosyjskie Siły Zbrojne zniszczyły „nietykalną” dotąd rafinerię ropy naftowej oligarchy Ihora Kołomojskiego. Czemu jednak dopiero teraz Moskwa zdecydowała się wejść mu w drogę?

<https://www.youtube.com/watch?v=u8jYCpyqXcI>

Stało się to rankiem 2 kwietnia za sprawą precyzyjnej broni lotniczej i morskiej dalekiego zasięgu. Paliwo z rafinerii było używane do zaopatrzenia ukraińskiego zgrupowania wojsk w centralnych i wschodnich regionach kraju. Uderzenie precyzyjnych pocisków wykierowane było w magazyny benzyny i oleju napędowego w rafinerii w Kremenczugu należącej do krezusa. Media podkreślały, że jest „nietykalny” i donosiły, że Moskwa obchodzi się z nim delikatnie.

Na terenie Ukrainy znajduje się sześć dużych rafinerii ropy naftowej. Sądząc po informacjach z otwartych źródeł, wszystkie, z wyjątkiem rafinerii Kremenczug, zostały wcześniej zatrzymane. Jako ostatnia przestała działać w marcu 2012 roku lisiczańska rafineria, kontrolowana przez Rosnieft. Rafineria Naftowa Kremenczug jest największym przedsiębiorstwem produkującym produkty naftowe na Ukrainie. Jeśli strategiczny zakład przestanie działać, zgrupowanie Donbasu armii ukraińskiej pozostanie bez paliwa.

Wcześniej na portalach społecznościowych pojawiały się uwagi, że Siły Zbrojne Rosji przeprowadzają ataki rakietowe na składy ropy na całej Ukrainie, ale z jakiegoś powodu działa nadal rafineria w Kremenczugu, należąca do dniepropietrowskiego oligarchy.

Czym zaszedł najbardziej rozpoznawalny ukraiński miliarder za skórę Moskwie? W Biełgorodzie, stolicy rosyjskiego obwodu

biełgorodzkiego, który graniczy z Ukrainą, doszło do dużego pożaru w składzie paliw. Pożar był rezultatem ataku dwóch ukraińskich śmigłowców przypisywanych formacjom finansowanym przez krezusa.

Na wschodzie kraju i w rosyjskich mediach jest uosobieniem zła. W internecie krążą jego zdjęcia w mundurze esesmana. Z gwiazdą Dawida zamiast swastyki. W Kijowie za to mówiło się o nim z szacunkiem. I nadzieją. Bo Ihor Kołomojski z majątkiem szacowanym na ponad 3 miliardy dolarów nie tylko „wybrał” Ukrainie „dzielnego” prezydenta. Ratował kraj i swoje ekonomiczne imperium przed rozpadem. Dzięki pieniądзом oligarchy armia ukraińska była w stanie walczyć z prorosyjskimi separatystami a on żelazną ręką rządzi od 2014 roku w Dniepropietrowsku pozostawiwszy Mariupol w strefie wpływów Rinata Ahmetowa. Nie byłoby ukraińskich sukcesów w wojnie 2014 roku bez pieniędzy Kołomojskiego, ale przede wszystkim bez jego talentów organizacyjnych i determinacji. „Żydowski oligarcha i gubernator z Dniepropietrowska stoi na czele obrony wschodu Ukrainy przed rosyjskimi próbami podpalenia kraju” – komplementowała Kołomojskiego prasa izraelska. W odróżnieniu od polityków z Kijowa pozostaje w cieniu, nie udziela wywiadów i działa bez rozgłosu. Nawet nie do końca wiadomo, czy stale przebywa na Ukrainie, czy może w ulubionej Genewie czy w ukochanym Izraelu.

A drugie oblicze „magnata”? [„Ihor Kołomojski. Władca marionetek”](#) – pisał tygodnik Newsweek w ostatnim tygodniu wyborczym na Ukrainie. „Kiedy przed drugą turą Petro Poroszenko walczy o przetrwanie, jego konkurent Wołodymyr Zełenski dalej robi show. Reżyserem jest oligarcha Ihor Kołomojski”. Telewizja oligarchy przygotowała spektakl „Sługa narodu”, który stał się rzeczywistością i zmiotł rywali Zelenskiego.

„Za prezydentury Zełenskiego zmienili się oligarchowie, ale nie system” – [oceniał prezydenturę aktora politolog Paweł Bogdanowicz](#). Ekspert punktuje brak zmiany systemu politycznego

na Ukrainie. Wołodymyr Zełenski został obdarzony ogromnym mandatem zaufania społecznego, dostając w wyborach prezydenckich 70% głosów. Ukraińcy uwierzyli, że może coś się zmienić. Okazuje się jednak, że Ukraina za prezydentury Zełenskiego to nadal oligarchia: „Widać umocnienie się tego systemu [...] Ośrodek ciężkości przeszedł z oligarchów przy Poroszenko na nowych”.

Petra Poroszenkę i Rinata Achmetowa zastąpili Ihor Kołomojski, obywatel Ukrainy i Izraela, który manifestacyjnie wrócił z emigracji po zwycięstwie Zełenskiego i Wiktor Pinczuk, ukraiński przedsiębiorca żydowskiego pochodzenia i zięć byłego prezydenta Leonida Kuczmy (który sam również wrócił do polityki). Nie udało się również wbrew zapowiedziom znieść immunitetu parlamentarnego, gdyż zagłosowało przeciwko temu część deputowanych rządzącej samodzielnie Sługi Ludu.

Na finansowaniu i preparowaniu kampanii wyborczej kandydata na prezydenta wskazanego przez Kołomojskiego nie skończyło się. Dane z 14 firm świadczących usługi finansowe w rajach podatkowych, które ujawniono w ramach Pandora Papers, potwierdziły schemat przekazywania pieniędzy od struktur Kołomojskiego do zarejestrowanych w rajach podatkowych firm Zełenskiego i jego współpracowników. Dziennikarze ustalili końcowych właścicieli firm, które mogły otrzymać środki. Pieniądze były częścią historii związanej z wyprowadzeniem kapitału z PrywatBanku, którego właścicielem jest Kołomojski. Miało to miejsce na początku współpracy Kwartetu 95 ze stacją telewizyjną 1+1. Kwartet 95 to wytwórnia programów kabaretowych, założona m.in. przez Zełenskiego; 1+1 to telewizja Kołomojskiego.

Autorstwo: marcin333

Na podstawie: [Newsweek.pl](https://www.newsweek.pl), [Wnet.fm](https://www.wnet.fm)

Źródło: WolneMedia.net